

Rasmentalism, Tryb samolot (feat. Vito)

sorry miałem dobre żniwa
i to widać
ale dym bo mi lata wykładzina
ale dym
za oknami złota jesień
18 a ja w dresie
leżę

telefix mam na fly mode
z prysznicą zrobię jacuzzi
to nazywam najbą
tylko dla mnie, exclusive
z dala od ludzi
nie że nie lubię ich
ale ostatnio mam większa potrzeb
mniej was, więcej siebie

przysięgam że się zmieniłem
ale mam też zmiany powrotne jak hokej
jedyne co w życiu robię to błędy
przysięgam, dobrze je robię
cienki lód mam pod nogami
byłem przekonany że chodzę po wodzi
chciałem się tylko opalić
pogoda jest w kratkę, jak twoje nastroje

moje zeszyty w lonie
chodzi jak po drabinie po nich
może mi się wpiszesz
nie martw się już dawno wyszedłem poza margines
sympatycznym atramentem kreślę swoje wizje
jestem tylko swoją kopia roboczą
czy jestem skończony to mi pozwolą odpocząć, czy nie
przynoszę pecha
słowo moje jest solą
jak jestem łodzią podwodną
zgodzisz się boją być moja czy nie

telefix mam na fly mode
z prysznicą zrobię jacuzzi
to nazywam najbą
tylko dla mnie, exclusive
z dala od ludzi
nie że nie lubię ich
ale ostatnio mam większa potrzeb
mniej was, więcej siebie

przecież to jest droga tylko
myślę kiedy mi zakrzywiasz rzeczywistość
we wtorek myślałem że to przez ciebie to wszystko
w środę pozwoliłaś moim ciemnym chmurom zniknąć
i nie dajesz odpowiedzi
ale nie pamiętam pytańnie zawsze
na razie wychodzę na chwilę na balkon
niech przez dwie godziny to życie płynie mi gładko
odpalaj Narcos
takie chwile są tratwą
telefon dzwonił i dzwonił, ale ja byłem ponad to

telefix mam na fly mode
z prysznicą zrobię jacuzzi
to nazywam najbą
tylko dla mnie, exclusive
z dala od ludzi

nie ze nie lubię ich
ale ostatnio mam większa potrzeb
mniej was, więcej siebie

telefix mam na fly mode
z prysznicz zrobię jacuzzi
to nazywam najbą
tylko dla mnie, exclusive
żaby nikt nie budził
chce się ponudzić
ponudzić